

UCHWAŁA Z DNIA 16 KWIETNIA 2003 R.

SNO 13/03

Przewodniczący: sędzia SN Stanisław Zabłocki.

Sędziowie SN: Krystyna Bednarczyk, Jerzy Kwaśniewski (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w Warszawie z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego sędziego Sądu Okręgowego oraz protokolanta – asystenta sędziego Sądu Najwyższego w sprawie wydania uchwały zezwalającej na pociągnięcie sędziego Sądu Rejonowego do odpowiedzialności karnej sądowej w związku z zażaleniem Prokuratora Okręgowego wniesionego od uchwały Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 2 grudnia 2002 r. sygn. akt (...)

u c h w a l i ł:

u t r z y m a ć w mocy zaskarżoną uchwałę,
obciążyć Skarb Państwa kosztami postępowania związanymi z rozpoznaniem sprawy przez Sąd Najwyższy.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uchwałą z dnia 2 grudnia 2002 r. odmówił zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sądowej sędziego Sądu Rejonowego odnośnie czynu objętego postępowaniem przygotowawczym prowadzonym przez Prokuraturę Okręgową (I DS 2/02/S), a mianowicie tego, że pełniąc funkcję Wiceprezesa Sądu Rejonowego w 2000 r. i sprawując bezpośredni nadzór nad pracą Wydziału Karnego w listopadzie 2000 r. jako Wiceprezes Sądu Rejonowego zgodnie z podziałem czynności sędziów

jako osoba bezpośrednio sprawująca nadzór nad pracą Wydziału Karnego nie dopełniła obowiązku wynikającego z art. 304 § 2 k.p.k. w zakresie zawiadomienia organów ścigania o zaginięciu akt spraw karnych: sygn. akt II K 409/99 przeciwko Grzegorzowi M. oraz II K 2351/96 przeciwko Rafałowi G., co do których to spraw Przewodniczący Wydziału Karnego zawiadomił, że zostały usunięte w wyniku przestępstwa czym działała na szkodę wymiaru sprawiedliwości oraz stron występujących w powyższych sprawach – tj. o przestępstwo z art. 231 § 1 k.k.

Z uzasadnienia uchwały wynika, że jej podstawę stanowią następujące ustalenia:

Istota czynu, którego dotyczy rozpatrywany wniosek Prokuratora Okręgowego, polega na tym, że sędzia Sądu Rejonowego nie zawiadomiła prokuratora o „usunięciu” określonych akt w wyniku przestępstwa. Tymczasem, po pierwsze przeprowadzone w tym zakresie śledztwo nie uprawdopodobniło należycie, że akta, o które idzie, zaginęły rzeczywiście w wyniku przestępstwa. Nie ma podstaw do przyjęcia, że do zaginięcia akt przyczyniło się niedopełnienie obowiązków służbowych wyczerpujące znamiona przestępstwa z art. 231 § 1 k.k. przez osoby odpowiedzialne za nadzór lub pracę Wydziału Karnego. Co więcej, nie tylko nie ustalono sprawcy usunięcia akt, ale nie ma dowodów, które wskazywałyby wyraźnie i jednoznacznie, że zaginięcie akt związane jest z przestępstwem.

Po drugie, „absolutnie nie uprawdopodobniono, iż sędzia Sądu Rejonowego dopuściła się przestępstwa z art. 231 § 1 k.k.”. Z ustalonych okoliczności nie można wyprowadzić stwierdzenia – a domysły nie są wystarczające – że sędzia uzyskała wiadomość o przestępczym usunięciu akt. W szczególności w pismach Przewodniczącego Wydziału Karnego z dnia 17 października 2000 r. i z dnia 8 listopada 2000 r., mowa jest „że istnieje prawdopodobieństwo”, iż określone akta zostały utracone w wyniku przestępstwa, ale taka ocena tego Przewodniczącego – pomimo żądania

sędziego Sądu Rejonowego – nie została w żaden sposób skonkretyzowana. W tej sytuacji – według oceny Sądu Dyscyplinarnego – sędzia władna była uznać (w listopadzie 2000 r.), że uzyskane w tym czasie wiadomości nie wystarczają do zawiadomienia prokuratury w trybie art. 304 § 2 k.p.k. W każdym razie jej ówczesne zachowanie nie uprawdopodobnia zasadności zarzutu przestępczego zaniechania z art. 231 § 1 k.k. w związku z obowiązkiem wynikającym z przepisu art. 304 § 2 k.p.k.

Ponadto Sąd Dyscyplinarny miał na uwadze, że sędzia Sądu Rejonowego zarządziła przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego, postępowania o odtworzenie zaginionych akt i wydała odpowiednie zarządzenie w sprawie zapobieżenia powstania zagrożeń zaginięcia akt na przyszłość, wreszcie pozostawiła Przewodniczącemu Wydziału do jego decyzji rozważenie zawiadomienia prokuratury. Zauważono ponadto, że w sierpniu i wrześniu 1999 r. Wydział Karny „przeprowadzał się” do innego budynku w warunkach rażącego braku środków transportowych. Nie znajdując podstaw do uwzględnienia wniosku Prokuratora Okręgowego, Sąd Dyscyplinarny uznał za stosowne zauważyć, że „...nasuwa się takie pytanie dlaczego to Prokuratora Okręgową z całego kierownictwa Sądu Rejonowego, wybrała niejako do postawienia zarzutu z art.231 § 1 k.k. (w związku z prowadzonym śledztwem o zaginięciu 62 akt spraw karnych, cywilnych i rodzinnych) sędziego Sądu Rejonowego – wobec ilości osób z tego kierownictwa, zmieniających się w czasie w latach, o które chodzi w związku z przedmiotowym zaginięciem akt, osób różniących się oczywiście rangą sprawowanych funkcji”.

Na powyższą uchwałę Sądu Dyscyplinarnego zażalenie wniósł Prokurator Okręgowy, żądając uchylenia zaskarżonej uchwały.

W uzasadnieniu zażalenia, Prokurator Okręgowy stwierdził, że – wbrew przesłance zaskarżonej uchwały – skoro z zeznań przesłuchanego w charakterze świadka sędziego – Przewodniczącego Wydziału Karnego wynika, że akta sygn. II K 409/99 zaginęły pomimo ich wcześniejszego przygotowania na sesję, to

„istniało duże prawdopodobieństwo, iż akta te zagięły w wyniku przestępstwa”. Ponadto z protokołu posiedzenia Kolegium Sądu Okręgowego z dnia 4 października 2001 r. wynika, że akta sygn. II K 1351/96 zagięły z sali rozpraw, co też przemawia za tym, że zagięły one w wyniku przestępstwa.

Zdaniem załającego się stanowisko prezentowane przez Przewodniczącego Wydziału Karnego w kilku kolejnych pismach przekazanych sędziemu Sądowi Rejonowego powinno być potraktowane jako uzyskanie wiadomości o stwierdzeniu przestępstwa: „a minimum osobistego zainteresowania się okolicznościami w jakich zagięły akta powyższych spraw z pewnością łączyłoby się z przekonaniem, że istotnie akta te zagięły w wyniku przestępstwa”.

Kwestionując pozostałe, wyrażone w uzasadnieniu uchwały – przedstawione wyżej – wnioski Sądu Dyscyplinarnego – Prokurator Okręgowy stwierdził w uzasadnieniu zażalenia, że Sąd Dyscyplinarny wydał błędną decyzję.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny rozpoznał zażalenie na posiedzeniu w dniu 16 kwietnia 2003 r. z udziałem zastępcy rzecznika dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym.

W ramach uzupełnionego przewodu sądowego sędzia Sądu Rejonowego wyjaśniła w szczególności, że bezpośrednio po otrzymaniu wiadomości o zaginięciu akt, konsultowała wynikającą na tym tle sytuację z Prezesem Sądu Okręgowego, który nie polecił zawiadomienia Prokuratury. Sędzia w swych wyjaśnieniach podkreśliła to, że z pełną świadomością podjęła decyzję o niezawiadomieniu Prokuratury, gdyż – według jej rozeznania opartego na przeprowadzonym postępowaniu wyjaśniającym – nie miała podstaw do oceny, że akta dwóch spraw, o których mowa we wniosku prokuratury, zagięły w wyniku popełnienia przestępstwa.

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego wniósł o utrzymanie w mocy zaskarżonej uchwały wobec niezasadności zażalenia.

Sędzia Sądu Rejonowego i jej obrońca wnosili o utrzymanie w mocy uchwały Sądu Dyscyplinarnego.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny rozstrzygnął sprawę wynikającą z wniosku Prokuratora Okręgowego po wyjaśnieniu wszystkich istotnych okoliczności. Uzasadnienie uchwały zawiera ustalenia co do wykonywania obowiązków sędziego z tytułu sprawowanej funkcji Wiceprezesa Sądu Rejonowego sprawującego bezpośredni nadzór nad pracą Wydziału Karnego, co do okoliczności zaginięcia akt, o których mowa we wniosku Prokuratora oraz co do braku podstaw do postawienia sędziemu Sądu Rejonowego uzasadnionego zarzutu, iż powinna stwierdzić zaginięcie tych akt w wyniku przestępstwa.

Rozważając przedstawione w uzasadnieniu uchwały Sądu Dyscyplinarnego szczegółowe przesłanki poszczególnych ustaleń i wysnute z ich analizy wnioski, w konfrontacji z zarzutami zażalenia, Sąd Najwyższy Sąd – Dyscyplinarny uznał, że zażalenie nie jest zasadne.

Zarzuty zażalenia zostały przedstawione w formie zakwestionowania ustaleń Sądu Dyscyplinarnego; w ich miejsce żalący się przedstawił odmienne oceny, jednakże bez wskazania naruszonych przez Sąd Dyscyplinarny przepisów (obrazy przepisów prawa materialnego czy obrazy przepisów postępowania – por. art. 427 § 2 w związku z art. 438 k.p.k. podlegających odpowiedniemu zastosowaniu).

Prokurator, chociaż nie kwestionuje ustalonych okoliczności faktycznych, przedstawił swoją ocenę, iż sędzia Sądu Rejonowego powinna była stwierdzić popełnienie określonego przestępstwa i w konsekwencji takiej wiedzy – powinna była zastosować się do obowiązku wynikającego z art. 304 § 2 k.p.k. Ocena ta nie jest przekonująca. Jak to ustalono, sędzia pomimo przeprowadzonego postępowania wyjaśniającego, nie uzyskała wiadomości o tym, że akta zostały utracone na skutek przestępstwa. Podzielić należy stanowisko zaskarżonej uchwały, że z tej jednej tylko okoliczności którą udało

się wyjaśnić, że akta zginęły w czasie przygotowania rozprawy, nie wynika jeszcze stan faktyczny przestępstwa. W tym kontekście nie bez znaczenia jest to, że także w ramach prowadzonego przez Prokuraturę Okręgową śledztwa (I Ds. 2/02/S) nie udało się dotychczas uzyskać ustalenia jakiegokolwiek elementu stanu faktycznego przestępczego usunięcia przedmiotowych akt. W zażaleniu przywiązuje się nieuzasadnione znaczenie do informacji Przewodniczącego Wydziału Karnego co do prawdopodobieństwa zaginięcia akt w wyniku przestępstwa. Tymczasem informacja ta ograniczona była w istocie do wskazanego domysłu, że mogło zaistnieć przestępstwo, ale ostatecznie nic w tym zakresie nie udało się ustalić. Wbrew zażaleniu – nie budzi zastrzeżeń wniosek, który z całokształtu ustalonych okoliczności wysunął Sąd Dyscyplinarny, że sędzia Sądu Rejonowego nie dowiedziała się o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu w rozumieniu art. 304 § 2 k.p.k. Nie są wystarczającą podstawą dla stwierdzenia wadliwości tej oceny, powoływane w zażaleniu argumenty, w szczególności wskazywanie na sugestię Przewodniczącego Wydziału Karnego nie opartą jednakże na faktach, które dotyczyłyby czynu przestępczego. Przy okazji tego zagadnienia warto zauważyć, że Prokuratura nie przedstawiła nawet domniemanej koncepcji przestępstwa – w sensie domniemanego stanu faktycznego przestępstwa „dotyczącego usunięcia akt”. Należy też zwrócić uwagę na cały normatywny, określony w art. 304 § 2 k.p.k., kontekst obowiązku zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa. Obowiązek ten – w razie dowiedzenia się o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu – ma być wykonany „niezwłocznie” z równoczesnym przedsięwzięciem niezbędnych czynności „do czasu przybycia organu powołanego do ścigania przestępstw lub do czasu wydania przez ten organ stosownego zarządzenia, aby nie dopuścić do zatarcia śladów i dowodów przestępstwa”.

Przedstawiona w zażaleniu ocena Prokuratora nie jest zatem odpowiednia, jeżeli chodzi o zastosowanie obowiązku z art. 304 § 2 k.p.k. do konkretnych

okoliczności czasu domniemanego przestępstwa, znacznie wcześniejszego od okresu, w którym sędzia Sądu Rejonowego uzyskała wskazaną we wniosku informację Przewodniczącego Wydziału Karnego.

Wreszcie – skoro w zażaleniu przywiązuje się znaczenie do decyzji Kolegium Sądu Okręgowego z dnia 4 października 2001 r., to należy zwrócić uwagę na to, że z materiałów dotyczących tej decyzji, o których mowa w zażaleniu (por. protokół na k. 331) wynika, że Kolegium postanowiło zobowiązać Prezesa Sądu Rejonowego: „do złożenia wniosku w Prokuraturze Rejonowej o przeprowadzenie czynności sprawdzających zmierzających do ustalenia czy w przypadku zaginięcia akt spraw: sygn. II K 2351/96 i II K 409/99 Sądu Rejonowego nie doszło do popełnienia przestępstwa”. Z zacytowanego postanowienia Kolegium nie wynika, że Kolegium dowiedziało się o popełnieniu przestępstwa lecz jedynie uznało za wskazane zainteresowanie Prokuratury w celu ustalenia czy przestępstwo zaistniało.

Z przedstawionych przyczyn, wobec bezzasadności zażalenia należało utrzymać w mocy zaskarżoną uchwałę.